

Dr hab. Paweł Kubicki
Instytut Europeistyki
Uniwersytet Jagielloński

Po co miastu strategia rozwoju i dlaczego tak ważna jest partycypacja społeczna.

Analiza dobrych praktyk. (wersja *draft*)

Po co miastu strategia? Najprostszą odpowiedzią na to pytanie jest to, że potrafi zogniskować idee i wyznaczyć cele. Ta odpowiedź jest dość oczywista i dobrze opisana. Rzadziej mówi się jednak o tym: jakie długofalowe korzyści może przynieść praca nad strategią rozwoju miasta, kiedy do jej współtworzenia włącza się mieszkańców. W moim wystąpieniu akcent kładę będą właśnie na społeczne skutki partycypacyjnych praktyk przy tworzeniu strategii rozwoju miasta.

Jakie korzyści wypływają z partycypacyjnego modelu tworzenia strategii rozwoju miasta? Jest ich wiele, a ograniczone ramy czasowe wystąpienie nie pozwalają na ich szczegółową analizę. Dalej więc skupię się jedynie kilku najważniejszych aspektach.

1. **Innowacyjność.** To słowo klucz w odniesieniu do współczesnych polityk miejskich. Rzadko jednak zastanawiamy się, skąd bierze się innowacyjność. A bierze się z tego, że potrafimy łamać zastane schematy myślenia. Aby tego dokonać konieczne jest włączanie do dyskusji osób reprezentujących różne sposoby myślenia: młodzież i seniorów, bogatych i biednych itp. Już Arystoteles pisał, że; „miasto składa się z ludzi różnego rodzaju; ludzie podobni nie mogą stworzyć miasta.” Sami eksperci, nawet najwybitniejsi, nie stworzą innowacyjnej strategii rozwoju miasta – wąskie grupy zawsze zamknięte są w wąskich „bańkach” eksperckich, które nie pozwalają wychodzić się poza utarte schematy myślenia.
2. **Przewycięzanie syndromu NIMBY (Not In My Back Yard)** „przerzucanie problemów na podwórko sąsiadów.” Strategie partycypacyjne pozwalają na tworzenie poczucia, że miasto do dobro wspólne a nie suma prywatnych własności. Egoizmy są

wpisane w miasto, dlatego tak ważne są fora, gdzie można je wynegocjować, wydiskutować. Współtworzenie strategii rozwoju jest w tym przypadku znakomitą okazją dla takich działań.

3. Wzmacnianie demokracji i społeczeństwa obywatelskiego. Znane powiedzenie mówi, że społeczeństwa obywatelskiego i demokracji się nie buduje ponieważ ono rośnie na tzw. poziomie *grassroots* - oddolnie w społecznościach lokalnych, gdzie możliwa jest demokracja bezpośrednia oparta na partycypacji, gdzie obywatele mają poczucie, że współtworzą i współdecydują o swojej małej ojczyźnie.
4. Legitymizacja. Strategia rozwoju, aby była efektywna musi być akceptowana przez mieszkańców. Tylko poczucie tego, że mają na nią realny wpływ może taką akceptację zapewnić. Pozwala to na przełamywanie technokratycznego modelu zarządzania, który prowadzi do kryzysu demokracji i wzrostu populizmu.

Dobre praktyki:

Nie ma strategii idealnych, które można by stawiać za wzór. Ponadto, każda strategia rozwoju musi być dostosowana do lokalnego kontekstu, specyfiki miasta, nie można więc stawiać strategii jednego miast innemu za wzór. Z dwóch dobrze mi znanych przykładów (Kraków i Wrocław) prac na strategiach rozwoju wskażę ich najmocniejsze atuty, które warto podpatrywać.

W przypadku Wrocławia są to:

1. Mocne oparcie na długoletnich badaniach socjologicznych w ramach Wrocławskiej Diagnozy Społecznej realizowanych przez Uniwersytet Wrocławski na zlecenie UMW.
2. Włączenie do prac nad strategią rozwoju miasta ruchów miejskich, co z jednej strony znacznie wpłynęło na innowacyjne podejście, z drugiej strony natomiast przyczynia się do uwiarygodnienia powstającej strategii w oczach mieszkańców.
3. Wykorzystanie doświadczeń „Foresight Społeczny Wrocławia 2036/2056” - prac nad prognozowaniem przyszłości. Jeśli jakieś miasto chce być naprawdę kreatywne i innowacyjne, musi „wyprzedzać” w myśleniu inne, a nie naśladować to co inni już wprowadzili.

W przypadku Krakowa:

1. Wybór operatora moderującego proces powstawania strategii rozwoju miasta - Pracowni Obywatelskiej - która ma duże doświadczenie w działaniach partycypacyjnych i jednocześnie cieszy się zaufaniem różnych podmiotów biorących udział w pracach nad strategią.

Podsumowanie

Strategia i partycypacja to tylko narzędzia. Źle użyte przyniosą więcej szkody niż pożytku, dlatego tak ważną kwestią jest dobrze przygotowanie całego procesu i umiejętne wyśrodkowanie pomiędzy wiedzą ekspercką i potrzebami mieszkańców oraz umiejętna moderacja całego procesu.